

# Coraz bardziej agresywna postawa neomarksistów z USA

4 września 2020

W mediach głównego nurtu mało się mówi o trwającej w USA wojnie domowej, a są już ofiary śmiertelne, jak to na wojnie. Naprzeciwko siebie stanęły dwie grupy zbrojne: z amerykańskimi patriotami walczą lewicowe grupy terrorystyczne sponsorowane przez „filantropów”. Aby zatrzymać postępujące demołowanie kraju stanowcze działania podejmuje prezydent Donald Trump, stara się omijać urzędnicze blokady lewicowych wywrotowców, umiejscowionych w urzędach poszczególnych stanów, jednak i tak dochodzi do ogromnych zniszczeń, powodowanych przez opłacane i zorganizowane grupy złodziei-wandalów.



Jedno z bardzo groźnych zajść miało miejsce w rejonie 63. ulicy i Sheridan Road w Kenosha, w stanie Wisconsin, około godziny 23.45 we wtorek, 25 sierpnia. W trakcie rozruchów na terenie miasta Kenosha Kyle Rittenhouse 17-letni chłopiec rasy kaukaskiej bronił wraz z grupą mężczyzn napadniętej przez rabusiów stacji benzynowej. Lewackie grupy terrorystyczne chciały zniszczyć własność prywatną, na drodze bandzirom stanął młody uzbrojony Amerykanin.

Lewicowi marksistowscy agresorzy (Black Lives Matter) zaatakowali chłopaka, był kopany oraz uderzany różnymi przedmiotami, na wideo z tego zdarzenia, widać jak Rittenhouse biegnie ulicą, a chwilę później potyka się i upada. Kilka osób atakuje nastolatka, który następnie zaczął strzelać, raniąc kilka osób, jeden z napastników był uzbrojony w pistolet. Rittenhouse na zagrożenie życia odpowiedział strzałami, zastrzelił trzy osoby, zabijając dwie z nich, wszystko to działo się podczas nocnego napadu oszalałych lewicowców. W wyniku samoobrony został oskarżony przez prokuratorów z

Kenosha o umyślne zabójstwo pierwszego stopnia.

Aresztował go Departament Policji Antiochii w środę rano, poinformowały źródła organów ścigania Lake and McHenry County Scanner.

W wyniku tego zdarzenia Donald Trump, najbardziej patriotyczny prezydent wszechczasów, zauważył, iż „fala przemocy i zniszczenia” nawiedza miasta rządzone przez polityków Partii Demokratycznej, czyli, jak się wyraził, „partii Joe Bidena”, z którym w listopadzie rywalizować będzie o swą drugą kadencję. „Przemoc jest podsycana niebezpieczną retoryką polityków skrajnej lewicy, którzy demonizują nasz naród i naszą policję” – podsumował niebieskooki i blond włosy prezydent.

Autorstwo: inżynier magister

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)